

ZARZUTY DYSCYPLINARNE DLA WROCŁAWSKICH POLICJANTÓW. PROKURATURA BADA NIEUMYŚLNE SPOWODOWANIE ŚMIERCI

Komendant Miejski Policji we Wrocławiu wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko czterem funkcjonariuszom, którzy 30 lipca br. podjęli interwencję wobec obywatela Ukrainy. Jak poinformował Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich nadinsp. Dariusz Wesołowski, komendant wojewódzki policji we Wrocławiu, wszyscy zostali zawieszani, a przeciwko dwóm wszczęto procedurę zmierzającą do wydalenia ze służby. Jeden z nich został już wydany.

Biura Rzecznika Praw Obywatelskich zajęło się sprawą śmierci 30 lipca 2021 r. 25-letniego Dmytra N. we Wrocławskim Ośrodku Pomocy Osobom Nietrzeźwym. Jak podkreśla zastępca RPO Stanisław Trociuk, przypadki śmierci człowieka, wobec którego interweniowała policja, zdarzają się w ostatnim czasie na tyle często, że mogą budzić wątpliwości obywateli co do przestrzegania praworządności przez organy stojące na jej straży. Dodaje również, że opisane przez media działania funkcjonariuszy i innych osób - o ile stawiane zarzuty potwierdzi postępowanie karne - można uznać za wyczerpujące znamiona pojęcia "tortury", które jest zdefiniowane w art. 1 Konwencji ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania. Z publikacji medialnych wynika bowiem, jak czytamy na stronie RPO, że miało dojść do podduszania, dociskania głowy kolanem do podłogi, uderzania pięścią i pałką służbową oraz krępowania ruchów mężczyzny - łącznie przez 9 osób jednocześnie.

W związku ze sprawą, Biuro RPO zapytało komendanta wojewódzkiego policji we Wrocławiu, nadinsp. Dariusza Wesołowskiego, m.in. o wstępne ustalenia czynności wyjaśniających, czy interweniujący funkcjonariusze działali zgodnie z zasadami stosowania środków przymusu bezpośredniego. Jak poinformował szef jednostki, "decyzją Komendanta Miejskiego Policji we Wrocławiu - niezwłocznie po zdarzeniu - zostały wdrożone czynności wyjaśniające w trybie art. 134 i ust. 4 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji". Postępowanie wszczęto 2 sierpnia, a zakończyły się one sprawozdaniem datowanym na 30 sierpnia br.

Na podstawie czynności wyjaśniających formacja stwierdziła, że interweniujący funkcjonariusze dopuścili się naruszenia dyscypliny służbowej. W związku z tym, szef komendy miejskiej policji we Wrocławiu 1 września wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko podejmującym w dniu 30 lipca 2021 r. interwencję czterem funkcjonariuszom. Tego samego dnia podjął on decyzję o zawieszeniu ich w czynnościach służbowych do 1 września 2022 roku. Przeciwko dwóm mundurowym wszczęto procedurę administracyjną zmierzającą do wydalenia ze służby. Natomiast 10 września jeden z nich został wydany, gdyż "w sposób nieuzasadniony użył pałki służbowej i przekroczył przepisy dotyczące zasady stosowania przymusu bezpośredniego". Złamanie zasad polegało na uderzaniu i zadawaniu ciosów.

RPO prosił również o potwierdzenie doniesień medialnych dotyczących kamer nasobnych, w które

wyposażeni byli funkcjonariusze podejmujący interwencję. Miały one nie działać, a brak nagrań, jak pisało Biuro, mogło być wynikiem intencjonalnego działania mundurowych. Nadinsp. Wesołowski potwierdził w odpowiedzi, że policjantom przedstawiono m.in. zarzuty dotyczące "niedokonania rejestracji wykonywanych czynności służbowych".

W toku prowadzonych postępowań policjantom przedstawiono zarzuty dyscyplinarne przekroczenia uprawnień w związku z niewłaściwym stosowaniem środków przymusu bezpośredniego, a także niedokonania rejestracji wykonywanych czynności służbowych przy użyciu posiadanych kamer nasobnych.

nadinsp. Dariusz Wesołowski, komendant wojewódzki policji we Wrocławiu

W Prokuraturze Okręgowej w Świdnicy prowadzone jest w związku ze sprawą śledztwo o czyn z art. 155 k.k., czyli nieumyślne spowodowanie śmierci, podlegający karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. "Końcowy wynik wymienionego postępowania przygotowawczego będzie wiążący dla Policji. O zakończeniu postępowań dyscyplinarnych i ich wyniku poinformujemy odrębnym pismem" - podkreśla szef komendy wojewódzkiej policji we Wrocławiu. Zapewnia również, że zależy mu "na wszechstronnym i kompleksowym wyjaśnieniu wszelkich okoliczności tego zdarzenia". Świdnicka prokuratura otrzyma od biegłych z zakładu medycyny sądowej opinię dot. przyczyn śmierci obywatela Ukrainy najprawdopodobniej pod koniec września.

Do tragedii doszło 30 lipca 2021 r. Policję powiadomili ratownicy pogotowia ratunkowego, którzy zostali wezwani do interwencji na przystanku MPK we Wrocławiu. Zdaniem służb pijany mężczyzna miał być agresywny, a ponieważ nie było wskazań, by musiał trafić do szpitala, funkcjonariusze zawieźli go do izby wytrzeźwień. 25-letni mężczyzna tam zmarł. Śledztwo w sprawie śmierci trwa od 30 lipca, gdy po stwierdzeniu zgonu mężczyzny w izbie wytrzeźwień pojawił się tam prokurator.

IS24/PAP